

PRENUMERATA

w Paryżu i na prowincji:

KWARTALNIE..... 5 fr.

PÓLROCZNIE..... 10 fr.

ROCZNIE..... 20 fr.

Zagranicą:

ROCZNIE..... 22 fr.

TELEFON:

TRUDAINE 61.42

POLOANIA

PISMO TYGODNIOWE POLSKIE

WYCHODZI CO SOBOTE

ABONNEMENTS

Paris et Départements:

TROIS MOIS..... 5 fr.

SIX MOIS..... 10 fr.

UN AN..... 20 fr.

Etranger:

UN AN..... 22 fr.

TÉLÉPHONE:

TRUDAINE 61.42

 REDAKCJA I ADMINISTRACJA — 3^{bis}, rue La Bruyère, 3^{bis} — RÉDACTION ET ADMINISTRATION

OBOWIĄZEK POLAKÓW NA OBCYZYNIE

Zjednoczenie się opinii w Polsce, które się tak wspaniale zmanifestowało z powodu zamachu, dokonanego w Brześciu-Litewskim na narodzie polskim, powinno stać się wzorem dla Polaków na obczyźnie.

Niestety, była emigracja nasza w Paryżu zawsze przeciwieństwem zgodnej społeczności. Było i jest to złem nie tylko samo w sobie, ale i z tej przyczyny, że opinia francuska zwykła obraz, jaki przedstawia Polonja tutejszą, uważać za zwierciadło stosunków panujących w kraju. Tymczasem, każdy obeznany z tym, co się w Polsce dzieje, wie, że właśnie i małe antagonizmy, robiące nieraz tyle hałasu wśród niektórych sfer parysko-polskich, są w stosunku do kraju chyba jak owe krzywe zwierciadła, które wypaczają postać odzwierciedloną. To, czego świadkami jesteśmy dzisiaj w owych sferach tutejszych, ma już swoją tradycję od lat dziesiątek. Wpływa na to długoletnie oderwanie od kraju.

Wiemy, że objawów tych nie zdoła się usunąć żadnym apostołstwem. Wiemy, niestety, że nawet tak wielkie chwile, jak te, które przeżywamy, nie zdołają wpłynąć w pełni uleczająco na tutejszą atmosferę emigracyjną. Ale pragniemy wierzyć, że nie pozostaną one całkowicie bez wpływu na nią.

Ze swej strony wogóle unikając zbytecznych polemik i będąc zwolennikami zgody, oświadczamy wyraźnie, że zgoda musi się wszakże opierać na podstawach szczerych, przekonaniowych. Chcąc kwestję stawić jasno, rozróżniamy trzy stopnie zgody: najwyższy — politycznej i wogóle pełnej współpracy narodowej; średni — współpracy ku obronie interesów narodowych poza dziedziną ściśle polityczną; najniższy — ograniczający się do tolerancji.

Warunkiem politycznej i pełnej współpracy narodowej jest zgodność poglądów politycznych. Mówiąc językiem konkretnym, możemy czynnie politycznie współpracować z tymi, którzy są zwolennikami nie tylko politycznego ale także militarne angażowania się po stronie państw sprzymierzonych. Czy zresztą dana jednostka należy do takiego czy innego, czy do żadnego stronnictwa politycznego, jest rzeczą całkiem obojętną.

Z tymi, co sympatyzują z Aljantami, ale tylko platonicznie, a przeciwni są czynnemu występowaniu na ich rzecz, szczególnie przeciwni są organizowaniu wojska polskiego we Francji, z tymi Polakami nie jest już oczy-

wiście możliwą pozytywna z naszej strony współdziałalność polityczna. Nie wyklucza to natomiast zgoła współpracy ku obronie interesów narodowych, poza dziedziną polityczną, a pole do tej współpracy przegłę.

Jeżeli zaś chodzi o jednostki, które w obojętności swej wobec Koalicji idą tak daleko, że nie stoją po jej stronie nawet z wyraźniejszymi sympatjami, choćby platonicznymi, z temi jednostkami my Polacy, stojący bezwzględnie po stronie Aljantów, tutaj, na ich ziemi, w czasie wojny, współpracować nie możemy w żadnej dziedzinie. Nie myślimy wszakże z nimi wojować, chociażby dlatego, że uważamy sobie za obowiązek zużywać czas w sposób pożyteczniejszy, bardziej pozytywny. Sami stojąc na stanowisku tolerancji, nie wymagamy jej dla siebie od strony przeciwnej. Sądzymy natomiast, że dobro publiczne wymaga, by walka staczana przez przeciwników trzymała się ram rzeczowych, unikając ataków osobistych i twierdzeń nie odpowiadających rzeczywistości. Jeżeli polemika tutaj, na gruncie emigracyjnym, sprowadzi się pod wpływem jednomyślności kraju do tychże granic, będzie to już poważny sukces.

Dokładać w tym kierunku starań rzetelnych i usilnych, jest zadaniem każdego Polaka, który kieruje się nie uprzedzeniami czy ambicjami osobistymi, lecz szczerą chęcią służenia sprawie publicznej.

STANY ZJEDNOCZONE UZNAJĄ OBYWATELSTWO POLSKIE

Wydział Narodowy Centralnego Polskiego Komitetu Ratunkowego w Ameryce przesłał prasie polskiej w Stanach Zjednoczonych, dnia 14 lutego, komunikat następujący:

Polski Komitet Narodowy w Paryżu otrzymał prawo wydawania poświadczeń tożsamości osoby, oraz stwierdzenia narodowości polskiej wszystkich rodaków naszych, w Stanach Zjednoczonych zamieszkałych, a papierów obywatelskich nie posiadających.

W ostatnich dniach, sekretarz stanu, p. Robert Lansing, zawiadomił urzędowo p. I. J. Paderewskiego, że Polski Komitet Narodowy w Paryżu może natychmiast otworzyć dla powyższych celów « Główną Agencję » w Waszyngtonie, lub w Nowym Yorku. « Główna Agencja » rozpocznie niebawem swą działalność. Poczyniono już starania dla utworzenia oddziałów Agencji w miejscowościach, gdzie w znaczniejszej liczbie przebywają Polacy.

Wydawane świadectwa będą miały moc prawną i chronić będą Polaków, uważanych za poddanych państw zaborczych, od skutków prawa « enemy alien Act ».

Ilość oddziałów Agencji, siedziby ich, oraz sposób urzędowania, jakoteż niezbędne formalności, podane będą do wiadomości publicznej, skoro tylko wszelkie prace przygotowawcze ukończone zostaną.

Zawiadamiając rodaków o tym doniosłym fakcie, Wydział Narodowy radzi zarazem, ażeby każdy, w interesie własnym, przy rejestracji obecnej oświadczał stanowczo i mocno, że jest Polakiem.

J. F. SMULSKI, prezes,
H. SETMAJER, sekretarz.

NOWINY Z ZIEM POLSKICH

— Stronnictwa polityczne w Królestwie wobec sytuacji.

Wszystkie stronnictwa polityczne w Królestwie zajmują się żywo sprawą dalszego piastowania władzy zwierzchniej przez regentów. Stronnictwa aktywistyczne, należące do Konwentu Senjorów, Liga P. P., Blok Narodowy i Nar. Zw. Robotniczy (lewica) wypowiedziały się za poparciem w dalszym ciągu Rady Regencyjnej. Międzypartyjne Koło Polityczne oświadczyło się również za pozostaniem Rady na stanowisku.

Wszystkie stronnictwa uchwały odpowiednie rezolucje w sprawie chełmskiej. Odbyły się dwa zebrania wspólne wszystkich stronnictw z wyjątkiem skrajnej lewicy. Na zebraniach tych doszło do porozumienia w sprawie wspólnej deklaracji, która będzie podpisana przez wszystkie stronnictwa, biorące udział w naradach; — atoli Klub Państwowowców (Studnicki, Makowiecki i Gruzewski) deklaracji nie podpisał.

Zaraz po zawarciu pokoju z Ukrainą stronnictwa polityczne przerywały czynności przygotowawcze do wyborów do Rady Stanu. Cały 2-gi okręg wyborczy (Zamość, Krasnystaw, Bilgoraj, Tomaszów i Hrubieszów), odejści do Królestwa, nie mógłby być w Radzie Stanu reprezentowany. Rada Regencyjna poleciła przeto odroczenie wyborów do Rady Stanu.

— Wnioski posła hr. Skarbka.

Kurjer Pozn. z d. 27 lutego donosi:

Na jednym z ostatnich posiedzeń Koła Polskiego złożył poseł hr. Skarbek (nar.-dem.) następujące wnioski:

1) aby nawiązać oficjalne rokowania ze stronnictwami słowiańskimi co do ustalenia taktyki w Reichsracie;

2) aby wszyscy niezależni posłowie parlamentarni złożyli ordery, tytuły i odznaczenia;

3) aby wysłuchać sprawozdania komisji śledczej o sprawie zajęć lwowskich i poddać pod głosowanie wniosek w tej sprawie, przedłożony już przez hr. Skarbka, o usunięcie wojsk niemieckich ze Lwowa i wyrażenia oburzenia organom polityki.

— Z Koła Polskiego w Wiedniu.

Widocznie z powodu posłuchania b. ministra Bobrzyńskiego u cesarza, *Polnische Nachrichten* upelnomocnione są — jak donosi *Dz. Pozn.* z d. 26 lutego — przez prezydium Koła Polskiego do ogłoszenia następującego oświadczenia:

« W sprawie wiadomości, jakoby parlamentarne Koło Polskie zgodziło się na komentowanie artykułu II układu brzeskiego, stwierdza prezydium Koła polskiego, że nie poleciło nikomu rokować w tej sprawie z rządem, albo z innymi czynnikami. Wszystkie rokowania w sprawie polskiej mogą być prowadzone tylko przez prezydium Koła Polskiego. Próby rokowań z trzeciemi osobami są dla Koła polskiego nie obowiązujące. »

— Zapomniany komunikat.

Nowa *Reforma* przypomina, iż rząd austriacki ogłosił w czerwcu 1916 r., w formie komunikatu z kwatery głównej, co następuje:

« Na podstawie rozporządzenia do armji z 5-go czerwca zostaje gubernatorstwo wojskowe lubelskie rozszerzone na powiaty: Chełm, Hrubieszów i Tomaszów, a tym samym połączone zostaje terytorjum dawnego gubernatorstwa chełmskiego z dalszemi przez wojsko austriacko-węgierskie obsadzonymi częściami Królestwa Polskiego w jednolity obszar administracyjny. »

Przez zarządzenie to spełnione zostaje życzenie serdecznie narodu polskiego, który dokonane przez Rosjan oddzielenie gubernji chełmskiej od Polski uważał za uderzenie pięścią w twarz.

Tak głoszą niespełna dwa lata temu. A dziś?

— « **Zbrodnia Narodowej Demokracji!** »

Czytelny jest nasz zapewne nie przypuszczali nawet czyja jest wina, że Niemcy oddali Chełmszczyznę Ukrainie, i że nie dopuścili delegacji Rządu Polskiego do rokowań w Brześciu. A to zgodzić tak łatwo! *Leszczyński Kraj* (z dnia 13 lutego) odrazu znalazł prawdziwą przyczynę: « *Jest to wina Narodowej Demokracji!* ». Nie będziemy przytaczali bynajmniej zacieklek wywodów *Kraja*, który jest szeroko znany na ziemiach polskich z powodu swych królewsko-pruskich sympatji, ale wymienić wypada śródtek, jaki *Kraj* proponuje dla naprawy gwałtu: « *Należałoby — pisze — czempredziej ogłosić przyłączenie się Królestwa do Związku państw centralnych!* » To nie wymaga komentarzy.

— **Przyczyny aresztowania radnego Ciszewskiego.**

Przed niedawnym czasem doniosły pisma, że po manifestacji warszawskiej Rady Miejskiej przewidywanu Chełmszczyzny radny Ciszewski « *wyjechał na zachód* ». Jak obecnie donosi *Kurjer Warszawski*, przewodniczący ostatniemu posiedzeniu Rady miejskiej, dr. Zawadzki, zakomunikował radnym, że po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu radnego Józefa Ciszewskiego, które nastąpiło w dniu 15 lutego, prezydium natychmiast przedsięwzięło zabieg o zwolnienie aresztowanego. Na ustną interpelację, prezydium otrzymało odpowiedź, iż r. Ciszewskiego władze niemieckie aresztowały z powodu oskarżenia go o *działalność, zagrożającą bezpieczeństwu wojsk okupacyjnych i spokojowi w kraju*, oraz za odezwanie w Radzie miejskiej rewolucyjną deklarację Polskiej Partii Socjalistycznej (lewyj) « *Bundu* », w których imieniu opowiada się za maksymalizmem rosyjskim, i że z tego powodu *zwolniony być nie może*. R. Ciszewskiego wysłano do Modlina.

— **Ołbrzymi wytrysk nafty w Borysławiu.**

Z Borysławia donoszą dn. 17 lutego, że przed kilku dniami w pobliżu Potoka nastąpił silny wytrysk nafty, produkujący dziennie trzydzieści do czterdziestu wagonów ze studni wiertniczej, dowiezionej do głębokości 142 metrów. Ropa tryska fontanną ponad wieżę wiertniczą, ale cały strumień został ujęty i sprowadzony do zbiorników.

Zważywszy, że cena ropy wynosi obecnie około 8.500 kor. za wagon, produkcja wspomnianej studni przedstawia wartość 120.000 kor. dziennie.

Tak to ołbrzymie bogactwa kraju płyną « *nach Draussen* » prawie bez pożytku dla kraju. Ropa będzie oczyszczona w obcych rafineriach, cały zysk zgarnie i wywiezie obce towarzystwo akcyjne, a dla kraju pozostaje chwala, że posiadał setki milionów w ziemi.

— **Kontrybucja na Warszawę.**

Gazety warszawskie publikują bez komentarza komunikat następujący:

« *Na miasto Warszawę nałożono 250.000 marek grzywny, za wypadki w dniu 11 lutym 1918 r., które zaszły z winy mieszkańców, oraz za udowodnioną krwawość* ».

— **Ks. prałat Chełmiecki ustępuje.**

Jak donosi *Dziennik Berliński* z d. 26 lutego, ks. prałat Chełmiecki ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego gabinetu Rady Regencyjnej. Stanowisko to ma podobno objąć b. prezes ministrów, p. Jan Kucharzewski.

— **Zgon dra Juljusza Leo.**

Jak donosi *Kurjer Poznański* z dnia 26 lutego, w Krakowie zmarł dr. Leo.

S. p. dr. Juliusz Leo był od pewnego czasu ciężko chory. Zmarły był prezydentem miasta Krakowa, posłem do Parlamentu i na Sejm krajowy. Był również przez pewien czas prezesem Koła Polskiego w Wiedniu. Znany był ze swej lojalności dla Habsburgów, oraz przyczynił się do obniżenia poziomu życia politycznego w Galicji.

— **Zgon hr. Antoniego Wodzieckiego.**

W Krakowie zmarł hr. Antoni Wodziecki. Zmarły należał do wiedeńskiej Izby Panów i był wybitnym członkiem stronnictwa konserwatyistów krakowskich. Nazwisko jego związane zostało ze smutną sprawą rydzynską.



SPRAWY ARMJI POLSKIEJ

W ROSJI

Gen. Dowbór-Muśnicki, Rada Regencyjna a Niemcy.

Korespondent krakowski *Ill. Kurjera Codziennego* donosi z Warszawy:

« *Arcybiskup wileński, ks. Ropp, nadesłał do członka Rady Regencyjnej, ks. Kakowskiego, list, w którym zawładania go, że gen. Dowbór Muśnicki razem z Niemcami rozpoczyna z dniem ukoniecznienia się rozjemni niemiecko-rosyjskiego kroki wojenne przeciw bolszewikom. Rada Regencyjna odbyła w tej sprawie osobne posiedzenie. Wiadomo, że Rada Regencyjna wydała odezwę do wojsk polskich, w której zaznacza swą rozkazodawczą władzę nad wszystkimi, gdziekolwiek się znajdującymi oddziałami polskiej siły zbrojnej. Sojusze te pozawierali tedy Niemcy poza plecami Rady Regencyjnej. Oni też ustanowili Polaka, oficera niemieckiego, majora Bukowieckiego, oficerem łącznikowym pomiędzy Niemcami a gen. Dowborem-Muśnickim. Taki jest istotny stan rzeczy. Sprawa ta jest równie niejasna, jak i owe wiadomości o polskich sukcesach w Rosji, jak i sprawa delegatów gen. Muśnickiego, którzy też bawili w Warszawie. Rada Regencyjna oczekuje obecnie oficjalnego wyjaśnienia od Niemców.* »

Z drugiej strony *Kurjer Poznański* z dnia 2 marca czerpie z *Tägl. Rundschau* informacje, pochodzące widocznie z kół rządowych, a opiewające, że « *wojska polskie widzą, jak się zdaje, w nas (t. j. w Niemczech — przyp. red.) przywrócić ład i porządek i nie chcą ofensywnie brać udziału w wojnie, lecz są zdecydowane bronić się wszelkimi siłami przed bolszewikami* ».

Dwie te wiadomości są o tyle sprzeczne, że według pierwszej Dowbór-Muśnicki zawarłby rodzaj sojuszu z Niemcami, podczas gdy według drugiej zachowałby stanowisko quasi-neutralne.

Kurjer Warszawski dowiaduje się, że w skład delegacji Korpusu Polskiego gen. Dowbóra-Muśnickiego, która przybyła do Warszawy dnia 3 marca w celu porozumienia się z Radą Regencyjną, wchodzi następujący oficerowie: pułkownik Edward Małewicz, pułkownik Andrzej Tupalski, porucznik Arnold Szebko i porucznik Władysław Raczkiewicz, prezes *Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego* w Rosji. O rezultacie narad delegatów z regentami nie wiadomo.

WE FRANCJI

Druga Misja Wojskowa Polska w Ameryce.

Komitet Wykonawczy Wydziału Narodowego P. C. K. R. w Ameryce, komunikuje prasie, że w dniu 12 lutego, we wtorek, przyjechała do Stanów Zjednoczonych druga Misja Wojskowa Polska z Paryża, na czele której stoi major Józef Kozłowski, mający długą i zaszczytną karierę wojskową za sobą. W skład Misji wchodzi także porucznik Poniatowski, mile wspomniany przez wszystkich z czasów pierwszej swej niedawnej bytności w Stanach Zjednoczonych. Należą również do Misji: Kap. Henryk Wagner i podporucznik hr. Mieczysław Orłowski.

Misja ta ma charakter urzędowy i za taką też uznana została przez Rząd Stanów Zjednoczonych.

Powitali Misję przedstawiciele Wydziału Narodowego, w osobach wiceprezesa p. K. Zychlińskiego i sekretarza H. Setmajera, oraz Polskiej Komisji Wojskowej w Ameryce.

NOWINY Z KOLONJI POLSKICH W ROSJI

© **Bolszewicy i Polska.**

Dzięki polityce bolszewików, ludy, które w *szulcu* otrzymały od rewolucji prawo stanowienia o sobie, w *praktyce* dostały się pod but niemiecki. Mała pociecha, że razem z Rosją. W jednej ze swych mów w Smołym, Bronstein-Trockij tak pocieszał Polaków (dosłownie):

« *Jeżeli pod siłą niemieckiego kulaka Polska nie będzie mogła, jako cały naród swobodnie się określić, to im bardziej będzie dręczyć się (*ferziatsia*) ciało Polski, tym bardziej z nami będzie jej dusza* ».

Ten mistyczny zwrot przypomina to, co mówił Fryderyk Wielki w chwili rozbioru Polski, że « *przyjmuje ciało Polski komunę* », a wzruszenia p. Trockiego nad Polską zbyt zbliżka przypominają « *czy* » Mariji Teresy. Robotnik polski wolałby niewątpliwie spotkać u tow Trockiego mniej liryzmu, a więcej gwarancji, że ciało polskiego narodu nie będzie oddane pod tortury pruskiego kulaka, i namyślił się głęboko nad przyczynami, które uczyniły imperjalizm niemiecki wszechwładnym panem położenia we wschodniej Europie!

Bolszewicka prasa ofiarowuje jednak nietylko współczucie — daje także i rady polskiemu proletariatu, jak ma ratować swoją ojczyznę. Wielkorosyjski robotnik *może będzie musiał* zawrzeć pokój z Niemcami, ale polski robotnik niech cierpi i walczy za cały świat, taka jest już misja Polaków!

Oto treść tych rozumowań, które oburzają nawet *Nową Żyźń Gorkiego*. Oto między innymi oświadcza *Prawda*, że « *polski i lotewski proletarijat, te wyborowe oddziały międzynarodowej rewolucji, mające za sobą tyły rewolucyjnego proletariatu Rosji, nie będą dawały pokoju ostelb-skim świniopasom i węglowym baronom Niemiec. Nieustające powstanie ludu, chroniczna partyzancka wojna przeciwko grabieżcom — oto co będzie się dokonywało w tych krajach* ». Bazarow w *Nowej Żyźni* woła z tego powodu: « *A więc aktywna walka z zaborami niemieckimi imperjalistów złożona zostaje na proletarijat samych zabranych krajów — a rosyjskiej rewolucji *Prawda* już wyznacza skromny kąciak na tyłach* ».

Tak więc bolszewicy razem z rządowymi socjalistami niemieckimi pomagają absolutystom niemiecko-austrjackim do ujarznienia ludu polskiego, pocieszając go radą: « *A teraz, spełniając za nas misję rewolucyjną, robicie: *permanently* wozstanie* ».

© **Dziwne stanowisko.**

Na znany protest, ogłoszony przez Radę Polską Zjednoczenia Międzypartyjnego w sprawie rokowań brzeskich, odezwano się *Echo Polskie* (№ 288) w sposób zdumiewający. Pismo to jest przeświadczone, że skoro rząd bolszewicki rozpoczął układy pokojowe, to nie pozostaje nam innego jak pogodzić się z tym, że zjednoczenia Ojczyzny nie osiągniemy i przygotowywać się do powrotu do kraju. Co do odezwy, to *Echo Polskie* zarzuca jej, że nie jest dostatecznie lojalna wobec rządu bolszewickiego, gdyż « *nie uznaje pertrakcji pokojowych* » przez rząd ten prowadzonych i « *dostarcza bolszewikom argumentów pozorujących ich niedopuszczalną akcję przeciwko formacjom wojskowym polskim* ».

Z tego powodu moskiewska *Gazeta Polska* pi-

szę:

Jakkolwiek *Echo Polskie* zapewniało gorąco ostatnimi czasy, że postulat zjednoczenia uznaje szczerze i poważnie, nie dziwny się jednak, że tak łatwo się go wyrzeka. Zaprotestować jednak *musimy* stanowczo przeciwko traktowaniu naszych spraw z punktu widzenia lojalności, czy nielojalności wobec tego, czy innego rządu rosyjskiego.

Londyńska grupa przyjaciół p. Lednickiego oskarżała niedawno przed posłem rosyjskim w Londynie grupę Dmowskiego o to, że nie liczy się z interesami Rosji, gdy na jej czele stał Kierenski. Obecnie grupa moskiewska tychże przyjaciół oskarża Komitet Wykonawczy R. P. Z. M. o nielojalność wobec rządu bolszewickiego. *Zdawaby się mogło, że grupy przyjaciół p. Lednickiego podobny sposób walki prowadzi systematycznie. Niech nam jednak wolno będzie powiedzieć, że droga, na którą weszli, niegodna jest Polaków i stanowczo porzucona być winna.*

© **Pisma polskie w Rosji.**

Wskutek wypadków rosyjskich w wydawnictwach polskich na terenie państwa rosyjskiego zaszły pewne zmiany. — Wychodzący w Piotrogradzie od 1 października roku 1916, pod redakcją Zygmunta Wasilewskiego, tygodnik polityczny

KRONIKA

◊ W Związku Narodowym Polskim.

Najbliższe zebranie towarzyskie Związku Narodowego Polskiego odbędzie się w niedzielę, d. 24 marca, o godz. 3-ej pp., w lokalu Związku (31, bd. des Italiens).

Na porządku dziennym znajduje się referat p. Antoniego Potockiego p. t. « *Obecna sytuacja polityczna w Polsce* ».

Po odczycie nastąpi dyskusja. Przypominamy, że każdy członek Z. N. P. może wprowadzać na zebrania towarzyskie Związku gości, którzy zawsze mile są widziani.

◊ Sukces panny Wrońskiej.

W środę, d. 6 marca, wystąpiła ponownie na scenie paryskiej Opery Komicznej uroczą tancerka polska, panna Wrońska. Tym razem tańczyła główną rolę baletu *Elega* specjalnie dla niej wystawionego. Wdźwięk artystki, jej świetny taniec, swoboda i świeżość ruchów, doskonała mimika wreszcie, spowodowały zachwyt widzów, którzy nagrodzili rodaczkę naszą rzeszisty mi oklaskami.

◊ Ze Stowarzyszenia Techników.

W niedzielę, d. 17 marca, o godz. 3-ej, pp. w lokalu Stowarzyszenia T. P. (10, rue Notre-Dame-de-Lorette), inżynier-chemik Leon Rappaport wygłosi referat na temat: « *Czy może się rozwinąć przemysł polski na Górnym Szlaku?* »

W niedzielę, d. 24 b. m., w tymże lokalu i o tejże godzinie architekt Antoni A. Szklarski wygłosi odczyt p. t.: « *Sztuka budowania nowoczesnych miast* ». Treść odczytu: Odbudowa zniszczonych dzielnic. Miasta współczesne pod względem estetycznym i zdrowotnym. Miasta — ogrody jako ideał najbliższej przyszłości. Przykłady.

◊ Koncert « Młodej Polski ».

W przepelnionej sali (około 400 osób) odbył się w *Ecole des Hautes Etudes Sociales*, dnia 6 marca, koncert poświęcony « *Młodej Polsce* ». W krótkim, pełnym połotu przemówieniu charakterystycznym p. Z. L. Zaleski kierunek « *Młodej Polski* » w muzyce, nawiązując go do ogólnego podniesienia twórczości narodowej polskiej w końcu XIX-go wieku. Z niezwykłym temperamentem i umiarem artystycznym pp. Darska i Warlop odegrały « *Krako-wiaka* » Szopena w transkrypcji L. M. Rogowskiego. Z niezmiernym poczuciem wartości muzycznych p. Darska odegrała szereg kompozycji Szymanowskiego, Szeluty, Rogowskiego i Różyc-kiego, kompozycji o różnorodnym zabarwieniu nastrojowym i wielce rozbieżnych dążnościach twórczych. P. L. Mirska czarowała, jak zwykle, słuchaczy pięknie odtwarzając szereg pieśni Karłowicza i bisując na żądanie publiczności. Piękna sonata Szymanowskiego (szkoda, że nie cała) znalazła wykonawczynię wysoce utalentowaną w p. Isnard, której towarzyszyła na fortepianie z wielkim zrozumieniem p. Zulińska. P. Isnard, na żądanie ogółu, z prawdziwie polską zamaszystością, odegrała « *Mazurka* » Zarzyckiego i « *Kujawiaka* » Wieniawskiego. Sympatyczny artysta czeski, p. Bożena Umioff odśpiewał po polsku preludja Opieńskiego, dramatycznego « *Łabędzia* » Szymanowskiego i pełne liryzmu pieśni Rogowskiego.

Obecni na koncercie fachowi krytycy francuscy wyrażali jednogłośnie szczerzy zachwyt nad współczesną twórczością muzyczną polską, tak mało dotąd znaną we Francji. Miejmy nadzieję, że powodzenie tego koncertu stanie się dobrym na przyszłość zadatkiem wdzięcznej pracy nad zaznajamianiem publiczności francuskiej z dorobkiem twórczym współczesnej Polski.

◊ Dzień Polski u Goupil'a.

Dzień polski w Galerii Goupil'a, w artystycznym otoczeniu wyrobów Duncana, można nazwać prawdziwie udanym i to w całym ciągu urozmaiconego i wzorowo ułożonego programu. Wrażenie słuchaczy było tym żywsze, że nieprzypadna aura głosiła, że sala będzie pusta. Otóż, wbrew pesymistycznym przewidywaniom, sala była pełna, a nastrój panował ciepły i sympatyczny. Przedewszystkiem należy się słowo uznania pani Helenie Krzyżanowskiej, kompozytorce i laureactce paryskiego konserwatorium, której « *Sonata* » i « *Kolysanka* » na skrzypce i fortepian wywołały szczerze i długotrwałe oklaski. Wartość muzyczna owych utworów zyskała znakomicie na wykonaniu. Panna K. jest zarazem wirtuozką o grze nieporównanej czystości i szlachetności

stylu, grze znamionującej zdolności wyjątkowe i pracę wytrwałą. Nic więc dziwnego, że panna K. niejednokrotnie cieszyła się rozgłosnym powodzeniem na estradach europejskich. — (K)

◊ Na Domy Żołnierza Polskiego.

Dowiadujemy się, że dzięki staraniom p. Jana Derezińskiego, administratora *Polonii*, który przebywa obecnie w Nicei, we wtorek, dnia 19 marca, w teatrze w Monte-Carlo, dana będzie na korzyść Domów żołnierza polskiego opera *Manon*.

◊ Z Polskiej Ligi Nauczania.

Staraniem Polskiej Ligi Nauczania, dnia 9 marca odbył się odczyt p. Stanisława Posnera « *O wykształceniu obywatelskim* ».

◊ Karty pocztowe.

Administracja *Polonii* otrzymała na skład niewielką ilość pięknych kart pocztowych, ręcznie malowanych w cenie 1 fr. 50 ct. za sztukę, a także pewną ilość kart z barwnymi reprodukcjami obrazów polskich malarzy w cenie 1 fr. sztuka.

WODA MINERALNA FRANCUSKA

VITTEL

GRANDE SOURCE

poleca się cierpiącym na :

ARTRETYZM — SKLEROZĘ
REUMATYZM — PODAGRĘ

Zbiór pieśni polskich narodowych i religijnych jest do nabycia w *Polonii*. Cena, 4 fr. ; z przesyłką, 4 fr. 40 cts.

H. KWADRANS

336, rue St-Honoré, Paris, 336.

Krawiec męski, były krojczy pierwszorzędnych domów paryskich, przyjmuje obstalunki na ubrania cywilne i wojskowe. — Ceny umiarkowane. 23-5-48

NICEA Dostatnio umeblowane pokoje z całodziennym utrzymaniem; parter, centralne ogrzewanie, kąpiel, ogród, strona południowa, dom polski, opieka w razie zyczenia. Ceny umiarkowane. Zgłaszać się do p. Adamowej Detloff, 47, rue de la Buffa, Nice.

RESTAURACJA POLSKA

11 bis, rue des Carmes,
na rogu 39, rue des Ecoles (około Sorbony).

Przyjmuje zamówienia na śniadania i obiady polskie w osobnym salonie. Wszelkie zamówienia w zakres sztuki kuchennej wchodzące wykonywane na miejscu lub dostarcza do domów.

A. MACIEJEWSKI

były kuchmistrz pierwszorzędných hotelów
w Warszawie i w Paryżu.

Codzienny i Niedzielný**« KURYER POLSKI »**

w Milwaukee, Wis., Ameryka.

Najstarszy i najpopularniejszy polski dziennik w Ameryce.

« *Codzienny* » kosztuje w Europie 20 fr. na rok. *Niedzielný* « *Kuryer* » — 10 fr. na rok. *Codzienny* i *Niedzielný* razem 25 fr. na rok.

Udziela czytelnikom w Europie wszelkich informacji o Polakach zamieszkałych w Ameryce, jak i o stosunkach amerykańskich.

Adresować : « *Kuryer Polski* », Box 68, Milwaukee, Wis., U. S. America.



MAGAZYN
KUSNIERSKI

CHARLES
39, rue de Moscou, 39
Pierwszorzędne modele paryskie
Ceny Umiarkowane

Bronzy do oświetlenia elektrycznego
GAZOWE LAMPY — INSTALACJE
A. BOUILLON
112, Boulevard de Belleville, 112 — PARIS

BIENEFELD JACQUES

KUPEJE : PERŁY, — DROGIE KAMIENIE
— BIŻUTERJE OKAZYJNE —
PARYŻ, 62, rue Lafayette, 62
Téléph: CENTRAL, 90-10
MADRYD, 17, Calle Caracas

ANTIQUITES ET OBJETS D'ART

I. BAUER

ACHAT — VENTE — ÉCHANGE
37, rue des Martyrs — PARIS

• FUTRA — WYROBY FUTRZANE •
REPARACJE — PRZERÓBKİ
S. BESTER
• 43, rue d'Hauteville, — PARIS •

MARCELI BARASZ

88, RUE DAMRÉMONT,
PARIS

wydawnictwo kart
pocztowych, bromo-
wych — studjów akade-
mickich; próby wysyła
za zaliczeniem.

**WIELKIE ZAKŁADY
— OGRODNICZE —**

(Właściciel : **Edm. DENIZOT**)
polecają:

WSZELKIE DRZEWA OWOCOWE,
OZDOBNE, FORMOWANE, etc.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie
Adres: **E. DENIZOT**

Grandes Pépinières — MEAUX
(Seine-et-Marne)

FOURRURES & PELLETERIES

E. FISCH

48, rue Grenéta — PARIS

Librairie GARNIER Frères

6, Rue des Saints-Pères, Paris (VII^e)

Słownik Francusko-Polski, z podaniem sposobu wymawiania, zawierający wyrazy potoczne, niezbędny w podróży, tom oprawy w płótno miękkie, 32°. 2 fr. 50

Słownik Polsko-Francuski, z podaniem sposobu wymawiania, zawierający wyrazy potoczne, niezbędny w podróży, tom oprawy w płótno miękkie, 32°. 2 fr. 50

Dwa wymienione słowniki, oprawne w jeden tom. 5 fr. 00

Wysyła pocztą za dopłatą 10/0/0.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji « *Polonii* ».

LE GÉRANT : P. NEVEU

PARIS.— IMP. LEVÉ, 71, RUE DE RENNES.